

ROSKOSMOSOWI TRZEBA SUKCESU! KOSMICZNE POŁAJANKI OD GOSPODARZA KREMLA [KOMENTARZ]

Władimir Putin spotkał się z wódcami rosyjskiej korporacji państwowej Roskosmos. Swoim rozmówcom dał do zrozumienia, że w zakresie eksploracji kosmosu Rosja łaknie sukcesów jak kania dżdżu. Terminów nakazał Władimir Władimirowicz przestrzegać, a także zganiał kosmicznych oficjeli za zbytne uzależnienie całego sektora od budżetowych pieniędzy Federacji.

Pełniący jednocześnie funkcję państwowej agencji kosmicznej Roskosmos nie miał w ostatnich latach dobrej passy. Dość wspomnieć wielomiesięczne uziemienie rakiet Proton-M na przełomie 2016 i 2017 r., czy też niedawną utratę satelity wynoszonego dla Angoli.

Czytaj też: [Rosja zapewni Angoli nowego satelitę. O utracie pierwszego powiadomiono po wyborach](#)

Przez kilka ostatnich lat za przemysł kosmiczny był w Rosji odpowiedzialny wicepremier Dmitrij Rogozin, który zajmował się także przemysłem obronnym. Swoje stanowisko stracił wiosną 2018 r. Oszałamiające pasmo porażek tego decydenta w żaden sposób nie zaszkodziło jednak jego karierze. Już kilka tygodni później prezydent Federacji Rosyjskiej mianował Rogozina dyrektorem Roskosmosu.

Czytaj też: [Rosja: Kosmiczna reaktywacja Dmitrija Rogozina](#)

Być może jednak gospodarz Kremla odczuwał pewien niepokój po uprawomocnieniu się tej nominacji. Dnia 18 lipca spotkał się bowiem osobiście z szefostwem korporacji Roskosmos, żeby podnieść morale i zagrzać załogę tego kombinatu do skuteczniejszej walki w rynkowej rywalizacji.

Podczas spotkania Putin dużo mówił o konieczności poprawy jakości i niezawodności rosyjskiego sprzętu. Istotna jest też odpowiednia kontrola jakościowa. Wszystko to ma kluczowe znaczenie dla zachowania (odzyskania? - PZ) przez Rosję pozycji światowego lidera w zakresie eksploracji przestrzeni kosmicznej.

Jak wiecie, Rosja zawsze miała szerokie, a czasem unikalne kompetencje w eksploracji kosmosu. Dziś Roskosmos potrzebuje przełomowych sukcesów w tej dziedzinie, by, biorąc pod uwagę rosnącą konkurencję globalną, utrzymać pozycję lidera.

Władimir Putin, prezydent Rosji

Trzeba natomiast przyznać, że słusznie pochwalił się niedawnym sukcesem misji statku towarowego Progress MS-09, który w rekordowym czasie dotarł do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Władimir Władimirowicz powiedział wprost, że misje kosmiczne to dla Rosji nie tylko sprawa prestiżowa, ale także droga do realizacji strategicznych interesów w wielu dziedzinach. Po ojcowsku uspokajał, że chociaż problemy i trudności się pojawiają, wszystkie są do pokonania.

Pozwolę sobie podkreślić, że w przypadku wszystkich znanych problemów, przemysł raketowy i kosmiczny dysponuje potężnym potencjałem technologicznym i kadrowym, świetnymi inżynierami i szkołami naukowymi.

Władimir Putin, prezydent Rosji

Putin pouczył dyrektorów Roskosmosu, jak istotne jest dotrzymanie założonych harmonogramów.

Czytaj też: [Kolejne opóźnienia dołączenia rosyjskiego modułu Nauka do ISS](#)

Prezydent zadekretował, że testowe loty nowej rakiety nośnej Sojuz-5 winny rozpocząć się w 2022 r. Zalecił też swoim przodownikom zwiększyć wysiłki na rzecz wdrożenia do użytku rakiet z rodziny Angara. Tego typu pojazd powinien w 2021 r. wystartować z nowej wyrzutni w centrum kosmicznym Wostocznyj. Najpierw trzeba jeszcze tylko to stanowisko startowe wybudować.

Czytaj też: [Ruble wystrzelone w kosmos. 23 mln USD zdefraudowano przy budowie kosmodromu Wostocznyj](#)

Gospodarz Kremla zrugął wreszcie reprezentantów korporacji Roskosmos, że cały ten sektor przemysłu jest w Rosji stanowczo zbyt mocno zależny od państwowych pieniędzy z budżetu Federacji. Jako środek zaradczy zalecił dywersyfikację produkcji, za wzór stawiając tutaj rodzimy przemysł zbrojeniowy.

Uważam, że korporacja [Roskosmos] może i powinna zapewnić stały dopływ dochodów z płatnych usług świadczonych na rzecz innych sektorów gospodarki w sferze informacji, nawigacji i komunikacji. W ten sposób skierujemy środki z budżetu federalnego na przyszłe cele przemysłu kosmicznego.

Władimir Putin, prezydent Rosji

Przez następne miesiące i lata będzie można przyglądać się, jak Rosja broni swojej pozycji lidera w sektorze kosmicznym i na ile uda jej się dotrzymać terminów jeśli chodzi o wdrażanie nowych konstrukcji do użytku. Wciąż istotnym źródłem prestiżu i finansowego zastrzyku jest dla Moskwy wożenie amerykańskich astronautów na ISS oraz sprzedawanie USA silników raketowych RD-180.

Im dłużej Stany Zjednoczone spóźniają się z wdrożeniem własnych rozwiązań w tych obydwu palących kwestiach, tym lepiej dla rosyjskiego przemysłu. Co jednak stanie się, gdy Amerykanie się już od Moskwy uniezależnią? Czy Rosja jest w stanie pokazać w kolejnych latach coś nowego? Czy Roskosmos stać na "przełomowy sukces"? Zobaczymy.

Czytaj też: [Rosjanie żegnają Protona. Rakieta przejdzie "na emeryturę"](#)